

Ks. Bogdan CZYŻEWSKI  
(Poznań, WT UAM)

## PARALELA: JÓZEF EGIPSKI – CHRYSOSTUS W *KSIĘDZE OBIETNIC I ZAPOWIEDZI BOŻYCH QUODVULTDEUSA*

Pośród przyjaciół i uczniów św. Augustyna odnaleźć można niezwykle skromną postać o imieniu Quodvultdeus († 454). Związany ze środowiskiem Afryki Północnej był najpierw diakonem (427-437), później zaś biskupem Kartaginy. Skazany wkrótce na wygnanie przez dowódcę Wandalów Genzeryka, udał się do Neapolu, gdzie prowadził walkę z pelagianami. Quodvultdeus jest autorem mało oryginalnym, za to człowiekiem o głębokiej wierze, o czym można się przekonać zwłaszcza po lekturze jego dzieł. Do najbardziej obszernych i chyba najważniejszych należą *Testimonia*, napisane w Neapolu podczas wygnania w latach 445-451, w XVI zaś wieku nazwane: *Liber promissionum et praedicationum Dei*<sup>1</sup>.

Dzieło Quodvultdeusa *Księga obietnic i zapowiedzi Bożych*, chociaż pozbawione głębokich i oryginalnych idei, o czym wspomina jego tłumacz R. Braun<sup>2</sup> i powtarza to samo we wstępie do polskiego wydania ks. J. Gliściński<sup>3</sup>, zasługuje na uznanie, chociażby z powodu ciekawego podziału historii zbawienia, zawartej w Piśmie świętym. Wymienia on trzy zasadnicze jej części, które zostały zatytułowane: „Przed Prawem” (I), „Pod Prawem” (II) i „Pod Łaską” (III)<sup>4</sup>. Interesująca jest także sama egzegeza, którą posługuje się Quodvultdeus. Podążając bowiem za swoim mistrzem św. Augustynem, określa Stary Testament jako figurę Nowego. Dlatego też przytaczane i opisywane przez Quodvultdeusa wydarzenia, osoby i rzeczy ze Starego Testamentu są obietnicami i zapowiedziami tego wszystkiego, co zdarzyło się w czasie „Pod Łaską”. Z tego pobieżnego chociażby stwierdzenia wynika, że wspomniany autor interpretuje Biblię przy pomocy typologii. Tak jest w rzeczywi-

<sup>1</sup> Dokładniejsze dane biograficzne Quodvultdeusa por. J. Quasten, *Initiation aux Pères de l'Eglise*, IV, Paris 1986, 637-638; B. Altaner – A. Stuiber, *Patrologia*, tłum. P. Pachciarek, Warszawa 1990, 385; F. Drączkowski, *Patrologia*, Pelplin – Lublin 1998, 386-387. Dzieła *Sermones; Liber promissionum et praedicationum Dei*, PL 51, 733-854, lub ed. R. Braun, SCh 101-102, Paris 1964, tłum. E. Kolbus, oprac. J. Gliściński: *Quodvultdeus, Księga obietnic i zapowiedzi Bożych*, PSP 59, Warszawa 1994.

<sup>2</sup> Por. R. Braun, *Introduction*, SCh 101, 25.

<sup>3</sup> Por. J. Gliściński, *Wstęp*, PSP 59, 28.

<sup>4</sup> Więcej informacji na temat struktury dzieła, por. Gliściński, *Wstęp*, PSP 59, 27-28.

stości. W dziele bowiem Quodvultdeusa „znajdują się praktycznie wszystkie figury, jakie podczas lektury ksiąg natchnionych zdołali odkryć chrześcijanie w pierwszych wiekach”<sup>5</sup>.

W niniejszym opracowaniu zajmiemy się ciekawą i oryginalną paralełą Józef Egipski – Chrystus, którą autor *Księgi obietnic i zapowiedzi Bożych* przedstawia w kilku fragmentach swojego dzieła (I 25, 34 - 32, 44). Spróbujemy zanalizować wspomniany tekst Quodvultdeusa, by przekonać się, na ile jest on samodzielny w ukazywaniu figury Józef Egipski – Chrystus, na ile zaś zależy od pisarzy wcześniejszych. Dlatego też będziemy odwoływać się do niektórych Ojców Kościoła i pisarzy starożytności chrześcijańskiej, u których można odnaleźć wspomniane porównanie.

## I. SPOSÓB PRZEDSTAWIENIA PARALELI: JÓZEF – CHRYSZTUS

Zanim przejdziemy do ukazania konkretnych paraleli Józef Egipski – Chrystus, należy najpierw krótko przyrzeć się metodzie, jaką stosuje Quodvultdeus w odniesieniu do wspomnianych postaci. Omawia on dosyć dokładnie tekst Księgi Rodzaju mówiący o sprzedaniu Józefa przez braci, następnie o jego pobycie w Egipcie i służbie u Potifara, o uwięzieniu i sposobie, w jakim znalazł się na dworze faraona, wreszcie o spotkaniu z braćmi i swoim ojcem Jakubem. W każdym najmniejszym zdarzeniu, i niemalże zdaniu, Quodvultdeus dostrzega Chrystusa; nazywa Go „naszym Józefem”. Należy dodać, że wyrażenie „nasz Józef” pojawia się w tekście, ilekroć Quodvultdeus pragnie wskazać na Chrystusa jako na paralełę do Józefa. Autor *Księgi obietnic i zapowiedzi Bożych*, kiedy interpretuje biblijne opowiadanie o Józefie Egipskim, nie posługuje się słowem typologia, typ czy figura. Oprócz wspomnianego już wyrażenia „nasz Józef” używa natomiast takich terminów, jak: zrealizowało się, symbolizuje, spełniło się, dokonało się, i przy ich pomocy rozwija szeroko paralełę Józef – Chrystus. W niektórych zdaniach można doszukać się także alegorii, zwłaszcza gdy wskazuje na sens mistyczny pewnych wydarzeń.

Wypada również zaznaczyć, że paralela Józef Egipski – Chrystus nie należy do wymyślonych przez Quodvultdeusa. Wcześniejsi już bowiem Ojcowie Kościoła i pisarze starożytności chrześcijańskiej często się nią posługiwali i rozbudowywali jej znaczenie<sup>6</sup>.

<sup>5</sup> Tamże, PSP 59, 19.

<sup>6</sup> Zagadnienie to omówił chociażby ks. Ryszard Selejdak w opracowaniu: *Józef Egipski jako figura Chrystusa w dziełach Ojców Kościoła pierwszych czterech wieków*, RT 47 (2000) z. 4, 5-24. Nie uwzględnia jednak Quodvultdeusa, co jest zrozumiałe ze względu na wyraźnie ograniczony w artykule okres, do IV wieku.

## II. PARALELE JÓZEF EGIPSKI – CHRYSSTUS

**1. Miłość Jakuba do Józefa.** W dziele Quodvultdeusa, w związku z paralelą Józef Egipski – Chrystus, odnajdujemy odniesienie do Osoby i posłannictwa Jezusa. Autor *Księgi obietnic i zapowiedzi Bożych* dostrzega w bliskich relacjach Jakuba z Józefem paralełę relacji Boga Ojca do Syna. Powołując się na biblijny tekst, mówiący o tym, że Jakub kochał Józefa (por. Rdz 37,3), Quodvultdeus stwierdza, że „Bóg Ojciec także mówi o swoim Synu: «To jest Syn mój umiłowany, w którym mam upodobanie» (Mt 3, 17)<sup>7</sup>. Mamy tutaj do czynienia ze zjawiskiem typowym dla Quodvultdeusa, mianowicie, kiedy chce wskazać na Chrystusa, w którym coś się zrealizowało, albo jakiego wydarzenia albo osoba jest Jego figurą, wówczas posługuje się konkretnym tekstem z Pisma świętego. Cytat biblijny stanowi dla naszego autora dowód, że podana przez niego interpretacja jest słuszna i prawdziwa.

**2. Wzorzysta szata i płaszcz Józefa.** Paralełę widzi także Quodvultdeus w pięknej i wzorzystej szacie, jaką Jakub podarował swojemu synowi (por. Rdz 37,3). Można doszukać się w tym wspaniałym darze konkretnego urzeczywistnienia miłości ojca do syna. Quodvultdeus nazywając Chrystusa „naszym Józefem”, odnosi do Niego słowa Psalmu: „Stała królowa po prawicy twojej w ubiorze złotym, obleczone w rozmaitości” (Ps 44, 10)<sup>8</sup>. Nasz autor nie przypisuje żadnego głębszego znaczenia szacie Józefa, w odróżnieniu od wcześniejszego Hipolita, który w dziele *O błogosławieństwach Izaaka, Jakuba i Mojżesza* dostrzega w niej figurę wybrania i posłania przez Boga na świat Jezusa, a bracia nienawidzą Józefa z powodu tej szaty, jak Żydzi nienawidzili Chrystusa<sup>9</sup>.

Historia szaty Józefa i związanej z nią zazdrości znajduje swoje dopełnienie w dalszej jego historii. Bracia zdarli ją z Józefa i wrzucili go do studni (por. Rdz 37,23-24). Wypełnienie tego dostrzega Quodvultdeus w słowach psalmisty, który stwierdza: «Umieścili mnie w głębokim dole, w ciemnościach, w cieniu śmierci» (Ps 87, 7). Chrystus, podobnie jak Józef, pozbawiony został swojej szaty przed swoim ukrzyżowaniem. Nasz autor podkreśla, że nie została ona podzielona przez żołnierzy, co oznacza jedność Kościoła, z którego wyłączeni zostali tylko heretycy<sup>10</sup>. Podobną figurę znajdujemy u Asteriusza

<sup>7</sup> Quodvultdeus, *Liber promissionum* I 25, 34, tłum. E. Kolbus, PSP 59, 66.

<sup>8</sup> Por. tamże.

<sup>9</sup> Por. Hippolytus, *De benedictionibus Isaaci et Iacobi et Moysis* 2, ed. M. Brière – L. Mariès, PO 27, Paris 1954, 4-6

<sup>10</sup> Por. Quodvultdeus, *Liber promissionum* I 26, 36-37, SCh 101, 230-235, PSP 59, 68-69.

Sofisty<sup>11</sup>, który w rozebraniu Józefa z szat przez braci dostrzega obnażenie Jezusa przez żołnierzy rzymskich<sup>12</sup>.

Quodvultdeus zwraca uwagę na jeszcze jeden ważny element, związany z szatą Józefa. Bracia zanurzyli ją mianowicie we krwi kozła, aby fałszywie zaświadczyć przed ojcem, że Józefa pożarły dzikie zwierzęta. W związku z tym tekstem autorowi *Księgi obietnic i zapowiedzi Bożych* nasuwa się ciekawa paralela, odnosząca się do trzech rodzajów ofiar złożonych przez Abrahama: „baran jest zabijany za Izaaka, kozioł z kóz za Józefa, tłuste cielę, syn jałówki, za utraconego syna, który wrócił do swojego ojca”<sup>13</sup>. Wyjaśnienie tego jest niezwykle oryginalne. Quodvultdeus nawiązuje bowiem do trzech czasów wyobrażonych przez trzy zwierzęta:

„Jałówka trzyletnia – czas przed Prawem, lud swawolny, który nie zna jarzma Prawa; koza trzyletnia – czas pod Prawem, zwierzę, które lud przekraczający Prawo powinien zabić za swój grzech; baran trzyletni – czas pod Bożą Łaską, spełniona ofiara, którą w obrazowej zapowiedzi złożył za swojego syna Abraham, to jest nasz baran trzyletni – Chrystus zapowiedziany w trzech czasach i ofiarowany na ołtarzu z Krzyża za grzech ludu”<sup>14</sup>.

Ciekawe w interpretacji Quodvultdeusa jest to, że nie zwraca on właściwie żadnej uwagi na symboliczną wymowę krwi, w której zanurzona jest szata Józefa, tylko na samego kozła. Inni bowiem autorzy, jak na przykład Grzegorz z Elwiry, dostrzegają we krwi kozła splamioną szatę Jezusa Jego krwią w czasie męki<sup>15</sup>. Nasz autor przykłada wagę raczej do samej ofiary, i to nie z kozła, o którym mowa w opowiadaniu o Józefie, ale z barana, który stał się ofiarą za Izaaka.

Quodvultdeus rozwija także stosunkowo szeroko element opowiadania mówiący o płaszczu Józefa Egipskiego. Przypomina mianowicie sytuację, kiedy nie chciał on spać z żoną Potifara, u którego służył i zarządzał całym jego majątkiem. Ta zaś chwyciła Józefa za szatę, która podczas jego ucieczki została w jej rękach (por. Rdz 39, 7-12). Quodvultdeus dostrzega w tym zdarzeniu ciekawą i całkowicie nową paralelę odnoszącą się do Chrystusa. Szaty Chrystusa to męczennicy, którzy podobnie jak ich Mistrz, złożyli krwawą ofiarę. Jak Józef Egipski był nakłaniany do grzechu przez żonę Potifara, tak samo postępują poganie względem chrześcijan. Każę się im bowiem składać ofiary bożkom i grzeszyć w duszy. Dlatego nasz autor zadaje pytanie: „czyż nie jest

<sup>11</sup> Asteriusz Sofista († ok. 345) był pierwszym propagatorem arianizmu. Pozostawione przez niego dzieła świadczą o jego wielkim talencie oratorskim. Więcej na jego temat por. J.M. Szymusiak, SWP 56.

<sup>12</sup> Por. Asterius Sophista, *Homilia in Psalmum XI 5*, w: *Commentatorium in Psalmos quae supersunt accedunt aliquot homiliae anonymae*, ed. M. Richard, Osloae 1956, 78-81, cyt. za: Selejdak, *Józef Egipski*, s. 8.

<sup>13</sup> Quodvultdeus, *Liber promissionum* I 26, 37, SCh 101, 232, PSP 59, 68.

<sup>14</sup> Tamże I 12, 18, SCh 101, 192-194, PSP 59, 49.

<sup>15</sup> Por. Gregorius Eliberitanus, *Tractatus* 5, 14-15, CCL 69, 37-38.

to Chrystus, którego ciągnie się za szaty?”<sup>16</sup>. W męczennikach Chrystus jest więziony, wyganiany, niesprawiedliwie oskarżany i uśmiercany. Quodvultdeus nie ogranicza się tutaj jednak wyłącznie do typologii związanej z Chrystusem i Kościołem, ale stosuje także alegorię moralną. W ucieczce Józefa od żony Potifara i pozostawieniu w jej rękach płaszcz dostrzega duszę, która wyzbyła się tego, co cielesne, dzięki czemu jest zdolna wznieść się do Boga<sup>17</sup>.

**3. Sny Józefa.** Quodvultdeus omawia także szczegółowo dwa sny Józefa Egipskiego. Pierwszy z nich odnosi się do wizji związanego przez niego snopa, któremu kłaniały się snopy związane przez jego braci (por. Rdz 37, 7). Według naszego autora sen ten został zrealizowany w Osobie Chrystusa, który wywyższony został na krzyżu, wszystkich do siebie przyciągnął, aby oddawali Mu pokłon (por. J 12, 32)<sup>18</sup>. Wspomniana zatem paralela odnosi się do męki Jezusa. Ciekawą interpretację tego snu Józefa dostarcza także Hipolit. Dla niego snop, wznoszący się do góry, jest figurą Świętego Pierworodnego, którego Ojciec wskrzesił z martwych jako pierwszego z umarłych<sup>19</sup>.

Porównywalną do Hipolita interpretację snopa Józefa adorowanego przez snopy braci przedstawia św. Ambroży z Mediolanu. W dziele *O Józefie* czytamy:

„Bez wątpienia w ten sposób zostało objawione przyszłe zmartwychwstanie Pana Jezusa. «Kiedy to jedenastu uczniów zobaczyło Go w Jerozolimie i oddawało Mu pokłon» (Mt 28, 16-17), a wszyscy święci będą Go adorować po swoim zmartwychwstaniu”<sup>20</sup>.

W odróżnieniu od Hipolita i Ambrożego, którzy dopatrują się we wspomnianej wizji Józefa Chrystusa zmartwychwstałego, Quodvultdeus wspomniany sen Patriarchy wiąże z Chrystusem cierpiącym i ukrzyżowanym, którego także adorują na drzewie krzyża.

Autor *Księgi obietnic i zapowiedzi Bożych* zajmuje się jeszcze innym snem Józefa. Patriarcha widział, jakoby kłaniało mu się słońce i księżyc (por. Rdz 37, 9). Quodvultdeus zobaczył w słońcu Chrystusa „wyniesionego przez zmartwychwstanie”, w księżycu zaś Kościół, „który trwa niewzruszony w niepokornym porządku, w swojej wierze”<sup>21</sup>.

Wymienione przez Quodvultdeusa paralele: słońce – Chrystus i księżyc – Kościół zupełnie inaczej interpretują wcześniejsi autorzy. Hipolit zwraca uwagę na trzy elementy z drugiego snu Józefa. Według niego gwiazda adorowana przez słońce, księżyc i jednaście gwiazd to Jezus adorowany na

<sup>16</sup> Quodvultdeus, *Liber promissionum* I 27, 38-39, SCh 101, 234-239, PSP 59, 69-71.

<sup>17</sup> Por. tamże I 27, 39, SCh 109, 238, PSP 59, 71; zob. PSP 59, 71, przyp. 288.

<sup>18</sup> Por. tamże I 25, 35, SCh 101, 228-230, PSP 59, 66.

<sup>19</sup> Por. Hippolytus, *De benedictionibus* 26, PO 27, 102, cyt. za: Selejdak, *Józef Egipski*, s. 7.

<sup>20</sup> Ambrosius, *De Joseph* 2, 7, CSEL 32/2, 75.

<sup>21</sup> Quodvultdeus, *Liber promissionum* I 25, 35, SCh 109, 230, PSP 59, 66-67.

Górze Oliwnej przez Maryję, Józefa i jedenastu Apostołów<sup>22</sup>. Analogiczną interpretację związaną z drugim snem Józefa o adorowaniu go przez słońce, księżyc i jedenaście gwiazd podejmuje cytowany już wcześniej św. Ambroży z Mediolanu. Pisze on, że są to figury Józefa, Maryi i jedenastu apostołów, którzy oddawali Jezusowi pokłon<sup>23</sup>.

Sny, jakie miewał Józef, nie przysporzyły mu przyjaciół. Z ich bowiem powodu nienawidzili go jego bracia (por. Rdz 37,11.19-20). Quodvultdeus dostrzega w tej wrogiej postawie zapowiedź odrzucenia Chrystusa przez swój naród. Na potwierdzenie tego przytacza biblijne fragmenty, chociażby: „Nienawidzili Mnie bez powodu” (J 15, 25; Ps 24, 19), a także z Księgi Mądrości: „Chodźcie, zabijmy sprawiedliwego, bo jest nam niewygodny. Chępli się, że zna Boga, zwie siebie Synem Bożym” (Mdr 2, 12-13)<sup>24</sup>.

**4. Wizyta Józefa u braci.** Autor *Księgi obietnic i zapowiedzi Bożych* dostrzega również wyraźną paralelę w wizycie, jaką złożył Józef swoim braciom, którzy paśli owce (por. Rdz 37, 13-14). Odnosi to do słów wypowiedzianych przez Chrystusa w odniesieniu do swojego posłannictwa: „Nie zostałem posłany tylko do owiec, które poginęły z domu Izraela” (Mt 15, 24)<sup>25</sup>. Mamy tutaj do czynienia z uniwersalnym podejściem do misji Jezusa, który pragnie zbawienia nie tylko Żydów, ale także pogan. Użyta przez Quodvultdeusa paralela nie należy z pewnością do oryginalnych, ponieważ w podobnym duchu wypowiedział się wcześniej św. Ambroży z Mediolanu. On także dostrzegł w odwiedzinach Józefa figurę posłania Jezusa przez Ojca na świat, by zbawił ludzi<sup>26</sup>.

**5. Cierpienia Józefa.** Dużo miejsca poświęca Quodvultdeus paralełom odnoszącym się do cierpienia Józefa Egipskiego i Jezusa. Pierwszy wątek, jaki w związku z tym podejmuje autor *Księgi obietnic i zapowiedzi Bożych*, związany jest ze sprzedażą Józefa kupcom izmaelickim za trzydzieści sztuk złota (por. Rdz 37, 27). Dostrzega on w tym wydarzeniu wyraźną paralelę, odnoszącą się do zdrady Chrystusa i sprzedania Go przez Judasza, o czym zaświadczyli prorocy Zachariasz i Jeremiasz oraz Ewangelie (por. Za 11, 12; Mt 27, 9; Mk 14, 11; Łk 22, 5)<sup>27</sup>. W związku ze sprzedażą Józefa, Quodvultdeus zauważa jeszcze jedną paralelę, mianowicie w fakcie sprzedania go jakiemuś przełożonemu kucharzy faraona (por. Rdz 37,36). Nasz autor dostrzega w tych słowach czerwoną potrawę symbolizującą mękę Chrystusa. Nawiązuje on tutaj do potrawy z soczewicy przygotowanej przez Jakuba swojemu staremu już ojcu i jej znaczenie wyjaśnia w taki sam sposób. Chodziło o Chrystusową mękę

<sup>22</sup> Por. Selejdak, *Józef Egipski*, s. 7.

<sup>23</sup> Por. Ambrosius, *De Joseph* 2, 8, CSEL 32/2, 76.

<sup>24</sup> Por. Quodvultdeus, *Liber promissionum* I 26, 36, Sch 101, 230-232, PSP 59, 67-68.

<sup>25</sup> Por. tamże, Sch 101, 230, PSP 59, 67.

<sup>26</sup> Por. Ambrosius, *De Joseph* 3, 9, CSEL 32/2, 77.

<sup>27</sup> Por. Quodvultdeus, *Liber promissionum* I 26, 37, Sch 101, 232-234, PSP 59, 68-69.



(potrawa z soczewicy) i zabranie przez chrześcijan pierwszeństwa (Jakub) ludowi żydowskiemu, którego zapowiedzią był Ezaw. Konsekwencją tego było utracenie przez Żydów pierwszeństwa, jakie mieli od urodzenia, chrześcijanie zaś uzyskali przez łaskę to, co posiadali w naturze<sup>28</sup>. Quodvultdeus wątek związany ze sprzedażą Józefa rozwija w jeszcze innym tekście, gdy mówi:

„mamy [...] potrójne sprzedanie Chrystusa: Chrystus został sprzedany w Józefie – przed Prawem (por. Rdz 37, 28), w Samsonie – pod Prawem, Żydom przez Judasza – pod Łaską (por. Mt 26, 15)”<sup>29</sup>.

Należy wspomnieć także o innych autorach, którzy podejmują wątek sprzedaży Józefa w niewolę. Meliton z Sardes w swojej homilii *Peri Pascha* stwierdza:

„Jeśli więc chcesz oglądać tajemnicę Pana, patrz [...] na Józefa, który został podobnie sprzedany”<sup>30</sup>.

Taką samą figurę dostrzega Grzegorz z Elwiry, który zaznacza, że Józef sprzedany w niewolę oznacza Jezusa, w taki sam sposób sprzedanego przez Żydów<sup>31</sup>.

Ciekawą i oryginalną typologię odnoszącą się do cierpień, jakie poniósł Jezus, odnaleźć można w jeszcze innym wątku związanym z Józefem Egipskim. Quodvultdeus zatrzymuje uwagę czytelnika nad uwięzieniem wspomnianego Patriarchy, oskarżonego o niegodne zamiary wobec żony swojego chlebobdawcy Potifara (por. Rdz 39, 6-23). Można by rzec, że wszystkie szczegóły z tego biblijnego opowiadania posiadają dla naszego autora głębokie znaczenie i odczytane zostały, podobnie jak wcześniejsze teksty, w duchu chrystologicznym. Życzliwość okazywana Józefowi przez nadzorcę więzienia, co przekładało się w powierzeniu mu władzy nad więźniami (por. Rdz 39, 21-23), jest najpierw nawiązaniem do snu Józefa o poddaniu się mu „nieba w postaci słońca, gwiazd i księżyca, ziemi jako snopów oraz podziemia więziennego”<sup>32</sup>. Następnie Quodvultdeus przechodzi do Chrystusa, by uświadomić, że i Jemu, zgodnie z tym, co mówił św. Paweł, wszystko zostało poddane i przed Nim „zgięło się każde kolano istot niebieskich, ziemskich i podziemnych” (Flp 2, 10)<sup>33</sup>.

Nasz autor przypomina jeszcze jeden ważny element opowiadania związanego z uwięzieniem Józefa. Oprócz niego znalazło się także w więzieniu dwóch dworzan faraona – podczaszy i nadworny piekarz (por. Rdz 40, 1-3). Quodvultdeus nazywa ich eunuchami faraona<sup>34</sup>. W ich osobach dostrzega on dwóch złoczyńców ukrzyżowanych wraz z Jezusem (por. Łk 23, 33. 39-43). Podobnie jak pod-

<sup>28</sup> Por. tamże I 20, 27 i I 27, 38, SCh 101, 212-214 i 234-236, PSP 59, 58-59 i 69.

<sup>29</sup> Tamże II 22, 43, SCh 102, 396-398, PSP 59, 145-146.

<sup>30</sup> Melito Sardensis, *Homilia de Pascha* 59, SCh 123, 92, tłum. A. Świderkówna, BOK 10, 320.

<sup>31</sup> Por. Gregorius Eliberitanus, *Tractatus* 5, 14-15, CCL 69, 37-38.

<sup>32</sup> Quodvultdeus, *Liber promissionum* I 28, 40, SCh 101, 238-240, PSP 59, 71.

<sup>33</sup> Por. tamże.

<sup>34</sup> Por. tamże, PSP 59, 72.

czaszy został zwolniony z więzienia przez faraona, tak samo Chrystus jednego ze złoczyńców uwolnił „przez niezasłużoną łaskę”. Quodvultdeus używa tutaj wyrażenia *indebita (Dei) gratia*. Takie sformułowanie zastosował św. Augustyn w polemice antypelagiańskiej<sup>35</sup>.

Należy dodać, że wcześniej od Quodvultdeusa, Asteriusz Sofista wypowiedział się w podobny sposób o dwóch eunuchach uwięzionych z Józefem. Są oni dla niego figurami dwóch złoczyńców, spośród których jeden został zabrany przez Chrystusa do królestwa niebieskiego<sup>36</sup>.

**6. Zwolnienie Józefa z więzienia.** Paralela Józef Egipski i Jezus obejmuje także tajemnicę zmartwychwstania. Zwolnienie Józefa z więzienia po prawie trzech latach (por. Rdz 41, 1) symbolizuje powstanie Chrystusa spośród umarłych w trzecim dniu. Podobnie jak Józef stanął wówczas przed faraonem, aby wyjaśniać mu znaczenie snu (por. Rdz 41, 14), tak samo „cały świat widzi zmartwychwstanie Chrystusa” i słucha Jego zbawiennych rad<sup>37</sup>. Po tym wydarzeniu Józef otrzymał władzę nad całym Egipsem i przy pomocy sług zaczął gromadzić zboże dla przetrwania siedmiu chudych lat (por. Rdz 41, 41-49). Podobnie było z Chrystusem, który po swoim zmartwychwstaniu powiedział, że dana Mu jest „wszelka władza na niebie i na ziemi” (Mt 28, 18) oraz rozesłał apostołów, aby szli i nauczali wszystkie narody (por. Mt 28, 19). Józef zaczął budować spichlerze w Egipcie, aby pomieścić zebrane zboże, następnie zaś otworzył je dla wszystkich głodnych (por. Rdz 41, 56). Chrystus natomiast poprzez apostołów i uczniów budował Kościoły na całym świecie i zaspakajał duchowy głód człowieka swoim słowem i Ciałem<sup>38</sup>. Józef uzyskał dla faraona całą ziemię egipską (por. Rdz 47, 20), w Chrystusie Bóg pojednał ze sobą cały świat (por. 2Kor 5, 19)<sup>39</sup>.

W podobny sposób tłumaczą niektóre epizody związane z wyjściem Józefa z więzienia inni autorzy. Cytowany już wcześniej Asteriusz Sofista, podobnie jak Quodvultdeus, dostrzega w opuszczeniu więzienia przez Józefa figurę opuszczenia grobu przez Jezusa<sup>40</sup>.

**7. Przybycie braci Józefa do Egiptu.** Dla Quodvultdeusa ważne i symboliczne stało się także przybycie braci Józefa do Egiptu w celu zakupienia zboża oraz cały dialog, jaki toczył się pomiędzy nimi (por. Rdz Rdz 42, 3-13).

<sup>35</sup> Por. Augustinus, *De civitate Dei* XIV 1, CCL 48, 414, tłum. W. Kornatowski: Św. Augustyn, *O państwie Bożym*, II, Warszawa 1977, 120; zob. też PSP 59, 72, przyp. 297.

<sup>36</sup> Por. Asterius Sophista, *Homilia in Psalm* 11, 5, ed. M. Richard, s. 80, cyt. za: Selejdak, *Józef Egipski*, s. 8.

<sup>37</sup> Quodvultdeus, *Liber promissionum* I 29, 41, SCh 101, 240, PSP 59, 72.

<sup>38</sup> Por. tamże, SCh 109, 240-242, PSP 59, 72-73.

<sup>39</sup> Por. tamże.

<sup>40</sup> Por. Asterius Sophista, *Homilia in Psalm* 11, 5, ed. M. Richard, s. 77-78, cyt. za: Selejdak, *Józef Egipski*, s. 8.



We wspomnianym przybyciu dostrzega on przyjście do Chrystusa tych, którzy Go ukrzyżowali. Jak bracia szukali pożywienia u Józefa, tak u Jezusa szukali zaspokojenia głodu duszy. Bracia padli przed Józefem na twarz, ale go nie poznali. Przed Chrystusem ci, którzy Go ukrzyżowali także padli na twarz i nie rozpoznali w Nim Mesjasza. Paralełę dostrzega nasz autor również w Beniaminie, którego zażądał od braci Józef oraz w Symeonie służącym jako swoisty za niego zastaw. Według Quodvultdeusa pierwszy z nich oznacza św. Pawła, drugi natomiast św. Piotra. Symeon bowiem został związany i pozostał w więzieniu, Piotr natomiast skrępowany strachem uwolniony został przez miłość<sup>41</sup>. Św. Pawła widzi w Beniaminie także św. Ambroży z Mediolanu<sup>42</sup>.

Autor *Księgi obietnic i zapowiedzi Bożych* dostrzega również liczne paralele do Chrystusa w tekstach mówiących o poznaniu Józefa przez braci. Otrzymali oni zboże i zwrot za nie pieniędzy (por. Rdz 42,25), co oznacza łaskę Chrystusa, która nie pochodzi z uczynków, ale jest darem Boga. Quodvultdeus przypomina także drugie przyjście braci do Józefa, tym razem już z Beniaminem, jak obiecali Józefowi (por. Rdz 43,15). Nasz autor dostrzega w tym wydarzeniu przychodzących do Chrystusa w dzień Zielonych Świąt Żydów i przyjmujących wiarę w Niego, po tym jak stali się świadkami uleczenia przez Piotra człowieka chromego od urodzenia (por. Dz 4, 4) i poprzez całe nauczanie św. Pawła (por. 1Kor 15, 9). Quodvultdeus wspomina, że Józef na widok Beniamina rozplakał się (por. Rdz 43, 29-30), co odnosi do Jezusa, który nawrócił Pawła prześladowającego Kościół. Józef polecił wprowadzić swoich braci, ponieważ chciał z nimi ucztować (por. Rdz 43, 16). Jest to – zdaniem naszego autora – paralela odnosząca się do Chrystusa, który przez proroka zaprasza, aby z Nim spożywać chleb i wino. Patriarcha dał również podarki swoim braciom (por. Rdz 45, 22). Gest ten – według Quodvultdeusa – przedstawia Chrystusa przekazującego uczniom Ducha Świętego. Józef polecił włożyć swój kielich do worka ze zbożem przeznaczonego dla Beniamina (por. Rdz 44, 2-12), aby poddać ich ostatniej próbie. Autor *Księgi obietnic i zapowiedzi Bożych* dostrzega tutaj kielich męki Chrystusa, który odnaleźć można w ciele św. Pawła, jego bowiem figurą jest Beniamin (por. Ga 6, 17). Józef objawił się braciom, stwierdzając: „Ja jestem Józef, wasz brat. Czy mój ojciec żyje jeszcze?” (Rdz 45, 3). Chrystus także objawia się swoim braciom (por. Ps 21, 23) i mówi o Ojcu, który jest w niebie (por. Mt 6, 9). Patriarcha dodaje odwagi braciom i przekonuje ich, aby się nie obawiali kary za swój występki, ponieważ posłał go do Egiptu sam Bóg (por. Rdz 45, 5). O Chrystusie zaś św. Jan mówi, że Syn został posłany na świat przez Ojca, aby człowiek żył dzięki Niemu (por. 1J 4, 9)<sup>43</sup>.

Józef wyszedł na spotkanie swojego starego już ojca Jakuba, kiedy ten przybył do Egiptu. Ojciec widząc syna powiedział, że teraz może już umrzeć

<sup>41</sup> Por. Quodvultdeus, *Liber promissionum* I 30, 42, SCh 101, 242-246, PSP 59, 75.

<sup>42</sup> Por. Ambrosius, *De Joseph* 8, 44 - 9, 46, CSEL 32/2, 103-105.

<sup>43</sup> Por. Quodvultdeus, *Liber promissionum* I 31, 43, SCh 101, 246-250, PSP 59, 75-77.

(por. Rdz 46, 27-30). Paralełę do tego zdarzenia dostrzega Quodvultdeus w scenie ofiarowania Chrystusa w świątyni (por. Łk 2, 25-32). Starzec Symeon to Jakub, który widząc Chrystusa powiedział, że może odejść z tego świata, ponieważ jego oczy ujrzaly zbawienie (por. Łk 2, 30). Sam zaś Chrystus, tak jak kiedyś Józef, wyszedł naprzeciw Symeonowi (Jakubowi)<sup>44</sup>.

\*\*\*

Podsumowując podjętą analizę tekstu Quodvultdeusa odnoszącego się do paraleli Józef Egipski – Chrystus, należy stwierdzić, że nie był to temat nowy. Pojawiał się bowiem już w II wieku, np. u Melitona z Sardes. Widać natomiast u poszczególnych autorów rozbudowaną typologię. Chodziło im zwłaszcza o interpretację tekstów związanych z Józefem Egipskim zmierzającą w kierunku chrystologicznym. Autora *Księgi obietnic i zapowiedzi Bożych* cechuje z pewnością pewna oryginalność. Chociaż w ukazywaniu niektórych figur jest wierny interpretacji podanej przez wcześniejszych Ojców Kościoła i pisarzy starożytności chrześcijańskiej, to w kilku przypadkach można mówić u niego o pewnej samodzielności i rozwoju idącym w kierunku wypracowania nowych elementów, dotychczas jeszcze nieznanymi. Należą do nich chociażby takie paralele, jak: płaszcz Józefa w ręku żony Potifara – Chrystus cierpiący w prześladowanych chrześcijanach; słońce ze snu Józefa to Chrystus, księżyc – oznacza Kościół; spotkanie Jakuba z Józefem – spotkanie Symeona z Jezusem; dary przekazane przez Józefa braciom – dar Ducha Świętego od Chrystusa dla wierzących w Niego.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę wymienione chociażby wyżej paralele Józef Egipski – Chrystus, to należy uczciwie powiedzieć, że Quodvultdeusa można zaliczyć do oryginalnych i kreatywnych pisarzy antyku chrześcijańskiego.

PARALLELE: JOSEPH EGYPTIEN – CHRIST DANS LE *LIVRE DES PROMESSES ET DE PREDICTIONS DE DIEU* DE QUODVULTDEUS

(Résumé)

Dans cette présente étude, nous souhaitons nous pencher sur une étude concernant un parallèle intéressant et original sur: Joseph d’Egypte – Christ, qui Quodvultdeus, l’auteur du *Livre des promesses et de prédictions de Dieu* présente dans plusieurs passages de son œuvre. Il faut admettre ici que ce sujet n’était pas nouveau, puisqu’il avait déjà paru dans le deuxième siècle; il était traité par Mélicon de Sardes. En ce qui concerne l’inscription de certaines figures, Quodvultdeus est fidèle à l’interprétation donnée par les Pères de l’Église et des écrivains de l’antiquité chrétienne. Pourtant, dans certains passages, nous pouvons indiquer

<sup>44</sup> Por. tamże I 32, 44, SCh 101, 250-252, PSP 59, 77.

une certaine autonomie entreprise par Quodvultdeus. Cette autonomie permettait au développement de nouveaux éléments qui n'étaient pas connus à l'époque. Il s'agit notamment des parallèles suivants: la tunique de Joseph dans les mains de la femme de Putiphar - la souffrance du Christ dans les chrétiens persécutés; le soleil du rêve de Joseph - Jésus-Christ; la lune – signifie l'Eglise; la réunion de Jacob et de Joseph – rencontre de Siméon avec Jésus; les dons offerts par Joseph aux frères – don de l'Esprit du Christ pour tous ceux qui croient en Lui. Si nous prenons en considération les parallèles mentionnés ci-dessus, Joseph d'Egypte – Christ, il faut admettre que Quodvultdeus est un auteur originale et créatif de l'antiquité chrétienne.

